

033638

Naj 033638
1928

Numer zawiera 16 stron

Cena 40 gr.

ILUSTROWANY Tygodnik Kresowy

Redaktor przyjmuje
codziennie od 12-2 p.p.
Lipowa 6.

BIĄŁYSTOK, [pocztowa skrzynka]

Administracja czynna codziennie
od 9-11 i od 16-18 p.p.
Ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka poczt. 61

Rok II. NIEDZIELA, 1 stycznia 1928 r. Nr. 1. (32)



Nowy Rok i stary.

Sądostwo Białostockie
Egzemplar [?] obowiązujący.
Nakład 1/100
Dnia 4/2 1928



Do Siego Roku.

W historii ludzkości dzień dzisiejszy odwrócił jeszcze jedną kartę zapisaną; 1927 w kolejnym porządku.

W dniu wczorajszym dopełniła się miara roku 1927, który w historii Polski Odrodzonej stał się może jednym z najważniejszych etapów pracy światłych umysłów na drodze do Polski Wyzwolonej. W otchłani czasu, rwącego niepowstrzymanie naprzód, runął rok stary, ustępując miejsca nowemu, którego imię 1928. Nowy rok, nowe nadzieje. Zjawisko coroczne, a jednak zawsze otoczone majestatem tajemnicy. Co nam rok nowy przyniesie? Lepszą dolę, ziszczenie, chociażby częściowe, marzeń i nadziei, czy też rozczarowanie, jak wielu jego współbraci, którzy legli w mogile cyfrowej rachuby. Ileż ich było—owych lat pamiętnych, co wychylając się z półmroków przyszłości, miały nam przynieść wiele... bardzo wiele, a dały rozczarowanie, ból i nieziszczalne wierzenia.

Ileż to razy w dzień Nowego Roku, kreśląc krzyż zapomnienia nad hasłami, których pamięć w schedzie pozostawił nam rok stary, rzucaliśmy sobie nawzajem staropolskie „Do siego roku“, ufni nadzieją, że nowy—lepszy będzie. Były czasy, że gorszym był tylko, i minęły one jednak bezpowrotnie. Ogięły się nam lata nowe w dniach Nowego Roku w różnych szatach: krwi ofiarnej, a serdecznej purpurze, całunach śmierci naszych porywów dziejowych, kirach żałoby narodowej, kurzawie i oparach krwi bratniej, dymach działobitni, bijących żelazem w ogniwa kajdan.

Rok 1928 dziewiątym jest w lat szeregu, które nas nie zawodzą, a przeto i on zawieść nas nie może. Będzie lepszym od swych poprzedników, stać się musi dalszym szczeblem pomostu, po którym od Polski Odrodzonej do Wyzwolonej Polski zdążamy.

Rok stary objął w uścisk śmiertelny anemję naszej woli, przygniótł waśni i kłótnie, których dość już było w odrodzonej i z trudem odbudowującej się Ojczyźnie naszej, a z piersi Ojczyznę tę miłujących wyrwał zew do pracy twórczej, który w roku nowym musi przepoić umysły i serca nasze, stać się chlebem posilnym ku odrodzeniu wewnętrznemu Narodu i umocnieniu zdobyczy, okupionych krwią tysięcy bohaterów znanych i bezimennych, trudem i znojem świętym, zrodzonym w ekstazie najwyższego patriotyzmu.

I jeśli w latach ubiegłych, starych latach niejeden z bohaterów walk o wyzwolenie nasze skarżył się, że:

„Przez jedno zgody i miłości słowo...
Mogliśmy innym wyrość ponad głowę,
Mogliśmy sami mieć siłę olbrzyma,
Co umie chwycić w ręce swoje dumne
Własnej ojczyzny splekaną kolumnę -“

to w Roku Nowym skarga ta uderzać musi w sumienia polskie, by zrodziła się wśród nas miłość, wyrosła z podłoża powszechnego Treuga Dei umysłów i serc ku ogólnemu pożytkowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, której dobro ma być przecież najwyższem i najświętszem naszym prawem, obowiązującym ludzi wszystkich odcieni i wszelkich barw politycznych, czy innych.

Rok Nowy, budzący nadzieje uzasadnione, wypływające z rezultatów pracy przeszłorocznej na budowę owego Treuga Dei powszechnego umysłów i serc naszych, zrealizowania tych nadziei przynieść nam musi. Rzucając przeto rozgłosnie Do Siego Roku, wierzymy, że gdy ręka czasu za rok odchyli nową kartę roczną,—na rok 1928 spoglądać będziemy z tem zadowoleniem duchowem, które daje świadomość dokonanej, wielkiej pracy.

Tę wiarę, uzupełnioną nadzieją, że i doła nasza codzienna zmieni się na lepszą, że życie nasze, idące po grudzie, na równiejsze wejdzie drogi, oplatamy ojców naszych słowem Do Siego Roku, który—oby—za pracę w nim dokonaną przyniosł nam zadatek jaśniejszej przyszłości

„DO SIEGO ROKU“.

W piśmie naszym ukaże się cykl artykułów złączonych w jedną całość. Pierwszy cykl rozpoczynamy w numerze dzisiejszym.

O Polskę jutrzejszą.

I.

Błędy usuwalne i nie usuwalne.

Niedomagania i wady ustroju Rzeczypospolitej pomiędzy rokiem 1918-1926 zahamowały w znakomitym stopniu naturalny i bezwzględnie ożywczy strumień energii społecznej, który przejawiał się i przejawiać się musiał w społeczeństwie polskiem tuż po powstaniu państwa polskiego. Ciężkie rany zadane majątkowi narodowemu i



psychice pokolenia przez wojnę światową zrównoważone zostały prawie całkowicie przez zadowolenie i radość, które wstrząsały społecznością polską od roku 1919 po ustaleniu nowych granic Rzeczypospolitej i po zawarciu traktatów pokojowych. Ten prąd nie został ujęty w stałe koryto, jego siła nie została zbadana, nastroje odświeżone nie zostały wyzyskane w pracy codziennej. Jakkolwiek bardzo wiele prac dokonano, prac niezbędnych zresztą dla funkcjonowania organizmu państwowego procent prac celowo dokonanych był stanowczo mniejszy od prac przypadkowych lub tylko częściowo dokonanych. Brak głównego ośrodka władzy, a miał być nim przecież Sejm

suwerenny, zemścił się dotkliwie na tempie i rodzaju prac państwowych, podejmowanych w pierwszych latach niepodległości. Jeśli nawet z wielu specyficznych powodów, jak brak namiętności politycznych i ze względu na długotrwałą wojnę mogliśmy sobie pozwolić na późniejsze niż inne narody uchwalenie konstytucji i wzięliśmy się zapóźno całe trzy lata do reformy walutowej, a brak prac przygotowawczych pod tym względem naraził państwo na szkody największe, gdyż nieumieliśmy pozytywnie zużytkować inflacji i gdy wszędzie podczas inflacji inwestowano i budowano, myśmy przebywali inflacyjny okres oszczędności. Z tego też, tak bardzo dla spraw państwowych dotkliwego opóźnienia wypłynęły dalsze konsekwencje, gdyż wytworzył się stan gospodarczej bezradności i głębokiego pesymizmu trwający lata całe a kończony podważeniem wszystkich naszych zasobów oszczędnościowych. Gdy w roku 1926 państwo polskie weszło na drogę bezwzględnej stabilizacji gospodarczej oszczędności obywateli państwa polskiego były całkowicie wyczerpane, dla najprostszych inwestycji trzeba było szukać kapitałów zagranicznych. Sprawy gospodarcze dlatego zaś od razu w ogólnej polityce wybiły się na pierwszy plan, że i Sejm mimo, że nie miał żadnych kwalifikowanych organów o nich zdecydował i rujnował zasady parlamentaryzmu, a zagranica nieufnie z przyczyn politycznych dla Polski nastrojona stan ekonomiczny Polski brała za dowód nieumiejętności pokonywania trudności i wstrzymywała się od wszelkich prób pozytywnej współpracy z państwem o niekompletnej strukturze gospodarczej

Bronisław Kretowicz.

OKOPY ŚMIERCI.

Cicho, ostrożnie — zda się gromada upiorów — widm — skradął się bataljon Godebskiego w stronę „okopów śmierci“.

Posępna noc listopadowa rozpostarła się nad ziemią żalobną płachtą chmurnego nieba, spływając deszczu obfitą posoką, niby łzami rzewnemi, które — zdawało się — chciała zmyć z jej piersi obolałej — krew czerwoną, tak suto płynącą dzień w dzień od długich już miesięcy.

Chłupanie strug deszczowych oraz wycie wichury tłumili ocieślały szmer kroków maszerujących szeregów; ciemność nocy nieprzenikniona znakomicie od czujnych oczu wartowników kryła. Pod osłoną tych wypróbowanych przymierzeńców spodziewał się Godebski doprowadzić niepostrzeżenie swych żołnierzy pod same szanice nieprzyjacielskie, by z najbliższego

już dystansu rzucić się na nie i zdobyć lub paść śmiercią walecznych.

A że w dzisiejszej okazji przyjdzie śmierci w oczy zajrzeć — o tem wiedział dobrze. Boć nie bez przyczyny chyba szanice, które szedł zdobywać, uzyskały wśród walczących w tej okolicy wojsk ogólną i tyle wymowną nazwę „okopów śmierci“. Naopowiadali już mu o nich różnych dziwów koledzy od czasu, gdy przybył ze swym bataljonem na front z tyłowych pozycji, gdzie pozostawał w rezerwie, kompletując się i wypoczywając jednocześnie po morderczych bojach ostatnich tygodni. Wiedział od nich, ile to już kompanij, nawet bataljonów „wyszczzerbiło sobie zęby“ na tych przeklętych szanicach, na które, zdawało się, sam czart urok rzucił, że stały się niedostępne dla najsmielszych junaków-zatrzańców, rozsiewając wokół śmierć i zagładę.

Należy właśnie dodać, iż tę niemożliwość zdobycia „okopy śmierci“ zawdzięczały nie jakimkolwiek trudnym właściwościom terenu lub nadzwyczajnym sposobom ufortyfikowania. Wcale nie. Cią-

Naturalnie i w innych dziedzinach obok wielkich zasadniczych prac, popełniono mnóstwo zasadniczych błędów, jednakże nie można kłaść je na karb tych błędów organicznych, które wszyscy dostrzegali, lecz wszyscy wobec sejmu byli bezsilni. Błędy pewnego ustroju politycznego przejawiają się przede wszystkim w niezdolności do ich naprawy. Błędy usuwalne a w każdym ustroju takie istnieją nie tamują życia i dlatego konstytucja angielska np. mająca najwięcej może takich braków „usuwalnych“ okazała się zbawienną w praktyce życia politycznego. Sejmowładztwo było błędem nieusuwalnym i dlatego zemściło się srodze na państwie polskim. Sejmowładztwo było próbą wyolbrzymienia parlamentaryzmu do niespotykanych rozmiarów podjętą na gruncie polskim przez niedoświadczonych i niewykwalifikowanych polityków pierwszego sejmu. Odczuto sejmowładztwo tak dotkliwie, że nawet twórcy tej przewagi sejmu w drugim sejmie stanęli na nowym stanowisku. Chcieli sejmowładztwo uczynić błędem usuwalnym (samorozwiązalność Sejmu). Wtedy jednak było już o wiele za późno. Rozwój wypadków szedł dalej po linii ograniczenia prac sejmu. Kwestja sejmu przestała być centralną sprawą państwową od chwili gdy powstał nowy środek rzeczywistej władzy: rząd Marszałka Piłsudskiego.

(d. c. n.)

Kup los na loterię akademicką cena 50 gr.

gnęły się one na wysokim, co prawda, wzgórzu szerokim półkolem, mając przed sobą kilka rzędów zagród drucianych. W czasie szturmów stwierdzonem również było, iż nieco naprzód są wysunięte fugasy i wilcze doły. Tego wszystkiego wszakże nie można było uważać za coś nadzwyczajnego, za coś, co mogłoby stanowić nieprzezwycięzoną zaporę, o którą miałyby się rozbijać najśmielej prowadzone ataki.

A jednak jakowaś fatalność sprawiała, że żaden dotąd szturm nie osiągnął powodzenia. Tak nocne, jak i dzienne ataki dawały też same rezultaty: stosy trupów i rzesze rannych...

Czemu należało przypisać te stałe niepowodzenia — odgadnąć trudno. Obfitości li i umiejętnemu kierowaniu ognia działowego, dużej ilości kulomiotów i dzielności żołnierzy, a może wreszcie zwykłemu „szczęściu“ tylko? Niepoślednią wszakże rolę grały — jak to zresztą ogólnie stwierdzono — sprawność, zimna krew i nadzwyczajna czujność obrońców.

W taki sposób zdobywana pozycja utrwalała powoli za sobą straszny przydomek...

Opanowanie tej wyniosłości stało się jednak

O nadanie powagi izbom.

Jedna z uchwał Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzplitej głosi, iż „akcja wyborcza do najbliższego sejmu winna być prowadzona pod hasłami przywrócenia powagi ciał parlamentarnych“. Ostatni sejm bowiem, podobnie zresztą jak i sejm ustawodawczy, mało dbał o swe dobre imię. Pamiętamy wszak gorszący spór z Marszałkiem Piłsudskim, jako Naczelnikiem Państwa — o Korfantego, kreowanego wówczas przez prawicę na zbawcę Państwa. Pamiętamy odrazę budzącą uliczną agitację szeregu posłów „narodowych“ na krótko przed morderstwem Pierwszego Prezydenta Rzplitej. Pamiętamy nieustanny kontredans polityczny od P. P. S. do Związku Ludowo-Narodowego i z powrotem i pakty bufetowe, przygwożdżone w Lanckoronie i pod Bachusem i wszędobylstwo poselskiej protekcji i pęczniący lukratywnymi dochodami interes partyjny i poselski. A gdy po przewrocie majowym skończyła się możliwość stosowania nadal tych praktyk złych i niebezpiecznych dla państwa, sejm na każdym kroku manifestował swe niezadowolenie, prowokując rząd do stosowania wobec niego kroków zdecydowanych. Nie wypłynęło to bynajmniej z zasadniczych tendencji rządu z jego rzekomo nieprzychylnego stosunku do przedstawicielstwa narodowego i dyktatorskich inklinacyj, jak to

koniecznem ze względu na ogólny plan prowadzonej przez sztab armji ofensywy; przerwanie zaś nieprzyjacielskiej linii obronnej w innych, sąsiednich rejonach, było zgola niepodobieństwem wskutek właściwości terenu: nieprzystępnych trzęsawisk, bagnisk, błot i licznych jezior.

To też ostatnimi czasy na flankach prowadzono szereg demonstracyj w celu odwrócenia uwagi sztabu niemieckiego od głównej pozycji i dopiero na dzisiejszą noc, po dłuższej przerwie, uplanowany został skryty, niespodziewany atak ponowny.

Dyspozycję atakowania „okopów śmierci“ otrzymał Godebski.

Lecz on się śmierci nie bał. Ze stoickim spokojem przeczytał podany mu rozkaz. Niejednokrotnie bowiem w ciągu kilkumiesięcznej, krwawej kampanji złożył był dowody niepospolitego męstwa, o czem wymownie świadczył krzyż oficerski św. Jerzego, zawieszony na piersiach. W morderczych walkach na bagnety, pod orkanowym ogniem szrapneli i kulomiotów zahartował swe nerwy na stal damasceń-

starala się wmówić nieprzychylna mu prasa. Był to skutek zachowania się sejmu i jego złośliwego stosunku do poczynań rządu.

Rząd w tym wypadku został postawiony w sytuacji nader trudnej. Musiał bowiem wybrać między szkodą dla państwa, coby niewątpliwie nastąpiło, gdyby sejmowi dano zupełną swobodę manifestowania opozycji, a koniecznością pohamowania niesłusznych roszczeń izb i szkodliwych odruchów. Nie należy się też dziwić, że wybrał to drugie, zastaniając własnym autorytetem interes państwa.

Kontynuowanie jednak nadal tej metody powściągnięcia poselskich temperamentów i ambicji, nie jest ani wskazane, ani też nie leży po linii zamierzeń rządu. Możliwe to jednak będzie tylko wówczas, gdy wewnętrzny skład naszych izb parlamentarnych ulegnie gruntownej renowacji. I to nie tylko pod względem układu politycznego, ale i wartości osobistej, moralnej intelektualnej panów posłów.

Służba bowiem publiczna, zwłaszcza tak odpowiedzialna jaką jest prasa ustawodawcza wymaga od poświęcających się jej nader wysokiego poziomu etycznego i często największego poświęcenia dla dobra państwa i społeczeństwa, wymaga ona także szczególnych kwalifikacji umysłowych, by opanować zawile kwestje polityczne i ekonomiczne i być rzeczywiście twórczym czynnikiem w politycznym życiu państwa.

Temu doborowi jednostek nie sprzyja naogół partyjny sposób dobierania kandydatów

na listy. W tym wypadku decyduje bowiem wzgląd na interes grupy politycznej, pragnącej dość za wszelką cenę do wpływów i władzy, a nie na interes społeczności wyższego rzędu, jaką jest naród. Z tego też względu listy kandydatów do przyszłych izb ustawodawczych winny być kompletowane nie wedle klucza partyjnego, a nadewszystko wedle ich wartości etycznej, ideowej i umysłowej. Skutkiem tego może się nieraz okazać, iż w sąsiednich okręgach wyborczych, a nawet może i w tym samym okręgu znaleźć się mogą obok siebie nazwiska ludzi niezupełnie zgodnych co do poglądów politycznych, lecz w ten sam sposób oceniających aktualne położenie państwa i posiadających tę samą wartość intelektualną i moralną. Jest bowiem gwarancją, że ludzie ci we wszystkich momentach dla państwa trudnych i potrzebujących zgodnego współdziałania społeczeństwa znajdą wspólną platformę porozumienia i nie zechcą z chwili tej korzyść dla ubicia targu partyjnego, jak to zwykł czynić Witos. Daje to też tę pewność, że poziom życia izb parlamentarnych stanie wreszcie na właściwej wysokości, że zbraknie w nich zarówno nieuczciwych Korfantych, Dymowskich, jak zaciekrzewionych w partyjnictwie Strońskich i Trąpczyńskich, a także intelektualnie nic wartych Herzów i Wrony.

Wówczas powaga ciał parlamentarnych będzie mogła być niewątpliwie przywrócona.

Popierajcie VI Tydzień Akademika!

ską, przywykł lekceważyć wszelkie niebezpieczeństwa — stał się, jak skała, na razy nawałnic nieczuła. I gdy nań śmierć czyhała — jak dziki drapieznik — w każdej kuli, w każdym odłamku granatu zatajona, on setki razy przechodził obok niej — lekceważy, obojętny, nieustraszony. Czy to mu nowina? Jeszcze raz spojrz tej bestji prosto w oczy wzrokiem poskromiciela — magnetyzera i znów wyjdzie z okazji zwycięsko — jak zawsze dotąd. Włec pocóż miał tracić humor, po có głowę niemilem przypuszczeniem kłopotać?...

Oto po blisko miesięcznym odpoczynku na tyłach linii bojowej wiódł znowu swój bataljon do ataku.

— A no, to i dobrze, że tak odrazu dali „robotę“... Znów się w człowieku żołnierz obudzi, gdy prochu niemieckiego powącha — rozmyślał, wolno i ostrożnie stąpając po rozmiętej, grząskiej ziemi.

Za chwilę znajdzie się w piekielnym ogniu, od którego był już nieco odwykł, pozostając na odpoczynku. Cniło mu się tam wszakże niezmiernie i dni się wlokły jakoś żółtawo, leniwie, że już niemógł w końcu znieść tej bezczynności i siał raz po raz

raporty do zwierzchności, prosząc o rychłe na front odkomenderowanie. Z utęsknieniem wyglądał co dnia rozkazu ze sztabu — błogiego zwiastuna wieści upragnionej...

I tak być musiało. Był przecież żołnierzem. W żyłach jego ciekła polska krew rycerska — z dziadów pradziadów, z pokolenia w pokolenie przechodząca — droga spuścizna z czasów chwały Grunwaldu, Wiednia, Szczekocin, Raszyna, Grochowa... Dziś oto stanął do walki z odwiecznym wrogiem narodu swego w imię obrony cywilizacji zachodniej, prawa uciśnionych narodów i... czegoś więcej jeszcze... czegoś, co nosił od dzieciństwa — jak relikwiarz święty — w sanktuarjum duszy, a co dziś oto w złocistych zorzach jutrzennych z mroków nocy długiej królewsko się wyotchlania... W imię tego ideału będzie walczyć, w imię tego ideału padnie na szańcach, jak ną polskiego żołnierza przystoi — jak Sowiński, jak Ordon... Padnie w błogiem przeświadczeniu, że jego życie nie pójdzie na marne, lecz stanie się jednym ze szczytów, po których inni — tak jak on — będą się wspinać wyżej — ku utęsknionym szczytom...

(d. c. n.)

Kursy gry Kinematograficznej w Białymstoku.

Pęd do kina, jaki ogarnął w ostatnich latach nasze społeczeństwo, nie pozostał bez wpływu również i w Białymstoku, o czym świadczą różne „błyskotki“, których wywędrowało do Warszawy w pogoni za sławą aż 3 niewiasty i 2 mężczyźni. Maluczko, a będziemy mieli białostockie gwiazdy!! Lecz wszystko byłoby bardzo dobre, gdyby ludzie naprawdę zdolni i miłujący sztukę szli zdobywać ową sławę artystyczną.

Dziś każda panienska marzy o tem, jakby zostać „gwiazdą“ filmową — i oto, tym całym zastępem młodych i przeważnie nie orjentujących się młodocianych zapaleńców zwodniczej muzy, przychodzą na spotkanie „ptaki niebieskie“ w rodzaju p. Kazimierczaka, kierownika kursów gry kinematograficznej w Białymstoku. Pan ten był pierwszą jaskółką tego rodzaju jeszcze w czerwcu b. r., gdy otworzył z szumem „Pierwszą szkołę gry kinematograficznej w Białymstoku“. Kandydatek na przyszłe gwiazdy nie brakło. W przeciągu kilku dni przesunęło się podobno przez „sekretariat“ p. Kazimierczaka kilkaset osób, przeważnie dziewczynek w wieku od 16—18 lat. I dziwna rzecz: młodzież inteligentna jakby wyczuła w tym panu zwykłego naciągacza, a nie żadnego „pedagoga“, bo prawie wcale nie poparła owej szkoły, a ci gorętsi, którzy zapisali się, to w przeciągu pierwszego miesiąca przestali uczęszczać, gdyż przekonali się, że szkole p. Kazimierczaka nie zależało na daniu swym słuchaczom maksimum wiadomości jak to było zapowiedziane, a zwyczajne nabieranie ludzi naiwnych na „fundusz“.

O poziomie szkoły może świadczyć fakt, że na 35 uczniów, jacy uczęszczali do tej szkoły, najwyżej 7 osób było rzeczywiście zdolnych, reszta zaś to gamonie, nienadający się nawet na statystów w trzeciorzędnym zespole amatorskim. I oto po miesiącu trwania „nauki“ p. Kazimierczak urządził egzamin, który miał zadecydować o zdolnościach artystycznych kandydatów.

Okazało się, że wszyscy bez wyjątku egzamin złożyli, co świadczy, że p. Kazimierczakowi nie chodziło o przysporzenie filmowi polskiemu sił aktorskich, a tylko o kasę szkoły.

A trzeba przytem nadmienić, że kandydatki na „gwiazdy“ słono płaciły p. Kazimierczakowi za tego rodzaju „naukę“, bo 50 zł. miesięcznie, zaś oprócz tego 25 zł. wpisowe-

go i dwukrotnie po 10 zł. tytułem opłaty „egzaminów“ i w rezultacie po 4 miesiącach tych bzdurstw p. Kazimierczaka nie otrzymały „biedaczki“ nawet świadectwa z ukończenia szkoły, gdyż pech tak zrządził, że władze dowiedziały się, iż p. Kazimierczak zapomniał wystarać się o koncesję w Warszawie i szkołę prowadził na gapę (oprócz tego przyjaciółce pana Kazimierczaka podobno coś się urodziło w jego pokoju kawalerskim), więc szkołę zamknięto.

Myśleliśmy, że p. Kazimierczak po tak niefortunnym debiucie „ptaka niebieskiego“ na gruncie białostockim już się więcej nie pokaze, tymczasem, jak widać z plakatów na mieście, pan ten ma czelność po raz drugi zjeżdżać do Białegostoku, ażeby tumanić naiwnych. Warto, aby władze bezpieczeństwa roztoczyły opiekę nad tym panem, a matki, mające podlotków, marzących o zostaniu „gwiazdami“ niech pilnują swe córki przed apetytem tego pana z Warszawy. Bo młodzież inteligentna przypuszczam i tym razem pozostanie obojętna na szumne reklamy p. Kazimierczaka. Ciekawe dlaczego p. Kazimierczak nie otworzył szkoły w Warszawie o ile ma po temu warunki? Czy tam zadobrze tego pana znają, czy też uważa, że w Białymstoku jest więcej naiwnych?

Radzimy panu, p. Kazimierczak, aby zechciał pan łapać „ryby“ w mętnej wodzie w miejscu stałego swego zamieszkania, a jego szanownemu administratorowi, p. Sochorowi, któremu sprzykrzył się ciężki „fach“ słu-sarski, aby przestał się bawić w „artystę filmowego“ i pozować na „Białostockiego Valentinno“, a zakasać rękawy i wziąć się rzetelnie do pracy w swoim właściwym zawodzie, zamiast pomagać tumanić ludzi jakimś ciemnym indywidjum.

Kruk.



VI TYDZIEŃ AKADEMIIKA w Białymstoku.

1—8 stycznia.

Zgodnie z piękną tradycją lat poprzednich zbliża się święto akademika, święto młodości tak radośnie przez całe polskie społeczeństwo przyjmowane i kultywowane.

Otwierają się, czule w szczególny sposób, serca wszystkich warstw narodu.

Troska o młodzież, która wszak jest przyszłością Narodu, dorasta do poziomu najwyższego — do poziomu realizacji. Świadomość

prawdy, że każda ofiara, złożona młodzieży akademickiej, wyda plony wielkie wyrasta do poziomu niewzruszalnego pewnika, tak, jak niewzruszalną jest prawda, że ziarno rzucone błogosławioną ręką siewcy, plon obfity wydać musi.

Hasłem, z którym młodzież akademicka do społeczeństwa się zbliża, jest:

Dajcie, abyśmy dać mogli!

Wskazuje ono na całkowite zrozumienie obowiązków, jakie młodzież, zwracając się do ofiarności społecznej, na siebie przyjmuje oraz na chęć doskonałą ich w przyszłości spełnienia.

Dajcie więc w miarę możliwości, a każdy grosz, złożony przez Was przyczyni się do rozświetlenia Jutra Polski.

Przyjmijcie do serc Waszych troski niezamożnego akademika.

Dajcie, abyśmy dać mogli!

Za Komitet VI Tygodnia Akademika na Województwo Białostockie:

**Organ Reprezentacyjny
Akademickich Kół
Białostoczan**

**Prezydium Komitetu
Wojewódzkiej Pomocy
Młodzieży Akademickiej
w Białymstoku.**

* * *

Komunikują nam, że Urząd Skarbowy na miasto Białystok rozpoczął wydawanie właści-

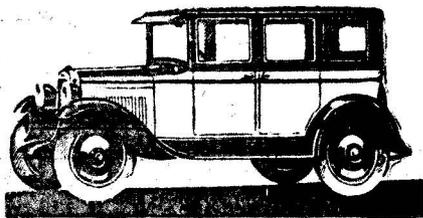
cielom nieruchomości budynkowych druków listy głównej i szczegółowej (dawniej listy imiennej i wykazów lokatorskich) dla wypełnienia i złożenia w Urzędzie do 15 stycznia 1928 r. w myśl par. 92 rozp. wykon. Min. Sk. z dnia 14 maja 1921 r. (D. Ust. R. P. Nr. 48 z r. 1921, poz. 298).

W listach głównych, które wypełniają właściciele nieruchomości, należy wykazać wszystkie osoby, odnajmujące lokale mieszkalne oraz przemysłowo-handlowe w dniu 15 grudnia r.b. z oznaczeniem adresów odnajmujących lokale osób, o ile nie zamieszkują w tejsze nieruchomości, oraz rocznego komornego, zaś w listach szczegółowych, które wypełniają właściciele mieszkań, wykazuje się wszystkie osoby, zamieszkałe w lokalu mieszkalnym w tymże dniu 15 grudnia r.b., tak posiadające źródła dochodowe, które należy wymienić z dokładnym wykazaniem miejsca położenia (adresu) tych źródeł, jak również osoby, pozostające na utrzymaniu głów rodzin.

Na właścicielach względnie administratorach nieruchomości ciąży obowiązek doręczenia lokatorom list szczegółowych dla wypełnienia, odebrania po wypełnieniu, stwierdzenia prawidłowości ich swym podpisem i złożenia w Urzędzie do 15 stycznia 1928 r. wraz z listą główną.

Urząd Skarbowy zwraca uwagę, iż listy

Abonentów pozamiejscowych upraszamy o nadesłanie przedpłaty na miesiąc styczeń 1928 celem dania nam możliwości uregulowania nakładu.



BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Henryk Scheerschmidt i Koch

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 27.

Telefon № 3-32. Po godzinie 7-jej wieczorem tel. № 6-63 i 6-64.

Adres telegraficzny „S C H E E R S M I D T”

Przedstawicielstwo światowej sławy marki samochodów „CHEVROLET“ fabrykat GENERAL MOTORS COMPANY.

Poleca ze składu: Pasy transmisyjne ze skóry, sierści wielbłąziej i BALATA. Rury gazowe i łączniki do nich. Wentyle i krany do pary i wodociągu. Manometry. Tarcze szmerglowe i pilniki. Uchwyty do tokarni i wiertarnie. Gwintownice. Wyroby asbestowe i gumowe. Oleje cylindrowe i maszynowe. Smary i tłuszcze firmy VACUUM OIL COMPANY. Piły tartaczne i cyrkularski. Płótno i papier szmerglowy. Płyty uszczelniające: asbest, Klingeryt i Mooryt. Wszelkie materiały wchodzące w zakres instalacji elektrycznej, GAZA SZWAJCARSKA do młynów. Palta gumowe nieprzemakalne. Brezenty. Opony gumowe i akcesoria samochodowe. Lampy katodowe „Philipsa”. Baterje anodowe. Linoleum libawskie. 173

te wypełnia się po raz pierwszy wedle nowego wzoru, z którym należy dokładnie obznajomić się.

Urząd wymaga należytego wypełnienia list i złożenia ich w terminie. Na opieszalych właścicieli nieruchomości i mieszkań nakładane będą grzywny z art. 91 i 93 Ust. o pod. doch. (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 58 poz. 411) w wysokości do 500 zł.

Dnia 31 grudnia w dolnych salonach Hotelu „Ritz“ odbędzie się tradycyjne spotkanie

Nowego Roku

Tańce do rana, stroje zwykłe,
WSTĘP 2 ZŁ.

Bufet obficie zaopatrzony.

170

PRACOWNIA KRAWIECKA

N. ORKIN

BIAŁYSTOK

UL. SIENKIEWICZA 12.

168



Serdeczne życzenia noworoczne

składa stałym bywalcom „OGNISKA“

Czesław Piechocki

właściciel bufetu „Ogniska“

UL. SIENKIEWICZA 1.

163



Dyplom uznania Wystawy Ruchomej

OSZCZĘDNOŚĆ OPAŁU

Piece i kuchnie kaflowe
przenośne-własnego systemu poleca

Fabryka Kafli

Jana KUCHARSKIEGO

Białystok,

ul. Grunwaldzka 41.

TEL. 11-98

149

Najserdeczniejsze życzenia noworoczne Szanownej Klienteli
składa

F-ma B. S. PEJKOW.

Firma istnieje od 1905 roku.

Nagrodzona złotym medalem na Wszechświatowej Wystawie w Neapolu (Włochy).

Znana przedwojenna firma B. S. Pejkow przy ul. R. KOŚCIUSZKI 26

oddział w GRODNIE przy ul. Dominikańskiej 28.

Poleca na święta nowoczesne słodczyce wschodnie pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu. Bogaty wybór najrozmaitszych cukrów i czekolady, znanych firm krajowych i zagranicznych.

Po cenach konkurencyjnych.

146

Magistrat miasta Białegostoku podaje do wiadomości, że przy
targowicy końskiej (Koński Rynek, ul. Piwna) otwiera się

Poradnia Weterynaryjna miejska.

Porad udzielać będzie lekarz weterynaryjny Nowodworski przy udziale
felczera Wasilewskiego od godz. 8 do 10 rano.

165

Gustaw MOLEND A i Syn

FABRYKI SUKNA i WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.



(Ogólny widok fabryk)

SKŁAD FABRYCZNY

na Województwo Białostockie

w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza, Nr. 16.

Tel. 4-11.

Sprzedaz detaliczna
po cenach ściśle fabrycznych

Wielki złoty medal państwowy Warszawa 1926 rok
ZA ZNANE I NIEZRÓWNANE W DOBROCI SWE WINA
OTRZYMAŁA

Kujawska Wytwórnia Win

HENRYK MAKOWSKI W KRUSZWICY

SPECJALNOŚCI

WYTWÓRNI:

Nr. 1. „Złota Reneta“ białe wytrawne
 Nr. 2. „Złota Reneta“ białe półsłodkie
 Nr. 3. „Złota Reneta“ białe słodkie
 Nr. 4. „Vermouth“ lecznicze
 Nr. 5. „Czerwone“ wytrawne
 Nr. 6. „Czerwone“ mocne

Nr. 7. „Portwejn“
 Nr. 8. „Tokay“ deserowe
 Nr. 9. Miód „Piast“
 Nr. 10. „Królowa Renet“ łagodne
 Nr. 11. „Malaga“ deserowa

Reprezentacja na województwa wschodnie: Feliks Rachmielowski, Białystok, ul. Polna 26.

Wszystkim naszym Sz. Klientom najserdeczniejsze życzenia noworoczne

B-cia Boszkowy

Wobec zbliżającego się Nowego Roku firma nasza zaopatrzyła się w wielki wybór najlepszych i najświeższych towarów, celem zadowolenie najwybredniejszych wymagań naszej licznej Klienteli. Dla szerszego zaznajomienia Sz. Klienteli z naszymi wyrobami najprzedniejszego gatunku ceny niżej cen konkurencyjnych. Firmą naszą zainteresowały się inne państwa, gdzie na wystawach otrzymaliśmy pierwsze nagrody:

- 1) w roku 1925 w BRUKSELI (Belgia)
 - 2) " " 1926 w MILANO (Włochy)
 - 3) " " 1927 na Wystawie Ruchomej w BIAŁYMSTOKU
- i pierwszą nagrodę na Wszechświatowej Wystawie w PARYŻU.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1902 r. 138



z poważaniem
B-cia BOSZKOWY
 BIAŁYSTOK.
 Sienkiewicza 2. Kilińskiego 2.

KLUB SZACHOWY
 Warszawska, 19. ♦ Tel. 2-01

Ostatnia gra w
Lotto
w 1927 r.

Dzisiaj, w sobotę dn. 31 grudnia w lokalu KLUBU SZACHOWEGO odbędzie się na zakończenie bieżącego roku uroczysta gra w LOTTO, z licznymi, wartościowymi niespodziankami. O godz. 12-ej w nocy rozdanie nagród.

SZKOŁA TAŃCÓW
J. OGULNIKA

Białystok, ul. Lipowa № 27.

Ażeby dać możność szerokim warstwom publiczności nauczenia się najnowszych tańców salonowych, urządzam tani miesiąc tańców **shimmi, walc, tango, boston, black bottom** i inn. **po cenach dostępnych, bez względu na zdolności uczących się.**

Cztery razy tygodniowo: w niedzielę, środę, piątek i sobotę od g. 7-11 wiecz. odbywają się tańce praktyczne.

PRYJDŹCIE I PRZEKONAJC SIĘ!

Informacyj udzielam codziennie od godz. 12-5 i 6-11 wiecz.

Z poważaniem **J. Ogulnik.**
 nauczyciel tańców



Skład Syberyjskich i Amerykańskich FUTER

S. GROSSBAUM

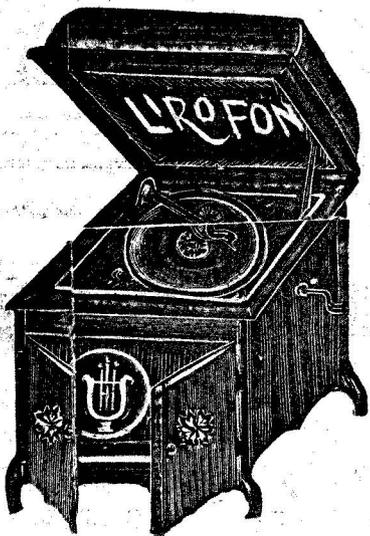
Białystok ul. Sienkiewicza № 5.

Szanownej swej Klijenteli składam serdeczne życzenia
Noworoczne.

169

Uwaga!

5 LAT GWARANCJI
PO CENACH KONKURENCYJNYCH



„LYROPHON“

FIRMY SZWAJCARSKIEJ

Ostatni najnowszy wynalazek techniki!!!
gra głośno i wyraźnie bez żadnego szmeru.

Do nabycia na bardzo dogodnych warunkach
w **MAGAZYNIE**

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

R. RÓŻAŃSKA i E. ZELMAN

BIĄŁYSTOK, Lipowa № 1.

Wielki wybór płyt ostatnich szlagierów. 120

Związek Producentów Ryb

SP. AKC.

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU
ul. Kilińskiego 8 (w podwórzu)

poleca na święta wyborowe ryby
żywe karpie, liny i karasie. 139

Po cenach przystępnych.

Klub Sportowo-Gimnastyczny „HELLAS“

Białystok, Lipowa 6.

Klub posiada 2 bilardy (bille z kości słoniowej),
z których mogą również korzystać nieczłonko-
wie klubu.

Przy klubie **pierwszorzędny bufet.**

Klub wynajmuje sale ze sceną dla urządzania
przyjęć, wieczorów, przedstawień etc. 141

Mieszanka Bohm'a

zastępuje drogą kawę ziarnistą. Ma wyborny
smak i aromat. Jest pożywną. Nie szkodzi
nerwom i sercu.

ROK ZAŁOŻENIA 1816.

Ferd. Bohm & Co

S. A. WŁOCŁAWEK

UWAGA! Największą przyjemność i radość
sprawisz swej gosposi na święta
kupując znaną ze swej dobroci
mieszankę Bohm'a. 136

Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że od dnia
18-X-27 otworzyłam salon mód przy ul.
Warszawskiej 23, w podwórzu.

Wykonanie solidne podłóg ostatnich mód
zagranicznych jak i krajowych.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wykonujemy się kostjomy, pałta damskie,
suknie i konfekcję dzieciną.

W. Karpowiczówna

Warszawska 23. 128

CZOŁOWY ZAKŁAD GASTRONOMICZNY W BIAŁYMSTOKU.

Restauracja przy Hotelu „Ritz“ ul. Kilińskiego 2.

Jakością wszelkich gatunków napojów, doborową kuchnią, świetną obsługą — daje gwarancje zaspokojenia wymagań najwybredniejszych stałych gości, bywalców i przyjezdnych.

Lokal, jedyny w swoim rodzaju w Białymstoku, znana i uznana już za najlepszą muzyka — są niezaprzeczonemi walorami zakładu.

CENY UMIARKOWANE!

SZYBKA OBSŁUGA! ¹⁵⁴

CENTRALA SPIRYTUSOWA TOW. AKC. P O Z N A Ń

Fabryka wódek gatunkowych, likierów i koniaku w Białymstoku, ul. **Ogrodowa 7.** Telefon 4-28.

Biuro sprzedaży: ul. **Kilińskiego 16.** — Telefon 3-80. Poleca znane ze swej dobroci

Wódki gatunkowe, nalewki i likiery

wyroby Centrali Spirytusowej POZNAŃ.

Zapewniamy, iż kto raz spróbuje naszych wyrobów, będzie stałym naszym odbiorcą. Popierajcie przemysł krajowy i nie opłacajcie za zewnętrzne ozdoby firm obcych. Ceny naszych wyrobów mimo ich wysokiego gatunku są konkurencyjne i dlatego żądajcie we wszystkich sklepach detalicznych i restauracyjnych.

WYROBÓW CENTRALI SPIRYTUSOWEJ P O Z N A Ń.

Zarząd Fabryki

153

Białystok, ul. Kilińskiego 16.

SPECJALNA PRACOWNIA RÓŻNYCH WALIZ

M. WOLIA, Białystok

ulica Kilińskiego Nr. 8.

(Firma nagrodzona złotym medalem w Neapolu (Włochy) w roku 1913 oraz listem pochwały Wystawy Ruchomej w Białymstoku w roku 1926).

SĄ DO NABYCIA: wszelkiego rodzaju walizy, teki, tornistry, porplety, paski podróżne i t. p.

Przyjmują się obstalunki i reperacje.

133

ZAKŁAD SZCZOTKARSKI

majstra cechowego m. stol Warszawy

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 40.

pod firmą „JÓZEF KRZEMIŃSKI“

Poleca własnego wyrobu szczotki różnego rodzaju: domowe, fabryczne i pędzle.

Przyjmuje zamówienia i reperacje. **Robota solidna i gwarantowana.**

CENY PRZYSTĘPNE. Serdeczne życzenia noworoczne swym P. T. Odbiorcom

życzy **J. KRZEMIŃSKI.**

157

FABRYKA SUKNA

I. M. SOKOŁ i Swie

BIAŁYSTOK

ul. Warszawska Nr. 64.

Skład ul. Nowy-Świat Nr. 4.



TELEFON: fabryki 99.

„ mieszkauia 100.

„ skład 394.

167

Letnisko i Komunikacja Waliły-Białystok

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
w BIAŁYMSTOKU.

Zarząd przyjmuje zapisy na członków w biurze Spółdzielni przy UL. POLNEJ № 21 w godz. od 10 do 2-giej i od 6 do 8-iej.

Spółdzielnia nabyła w Waliłach na własność 30 h. lasu sosnowego, położonego w suchej, zdrowej miejscowości tuż przy rzece Supraśl i rozpoczyna budowę pensjonatu o 40-tu pokojach oraz 5 letnisk każde o 2-ch mieszkaniach po 2 pokoje z kuchnią. Budynki zostaną oddane do użytku członków w pierwszych dniach Maja-1928.

WSZELKICH INFORMACYJ DOTYCZĄCYCH RZYSTĄPIENIA DO SPÓŁDZIELNI
UDZIELA ZARZĄD. 125.

Biuro buchalteryjne i próśb WACŁAW ZAJĄCZKOWSKI

b. buchaltera Izby Skarbowej w Białymstoku.

BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA Nr. 51.

TEL. Nr. 9-16

Załatwia sprawy: a) buchalteryjne: prowadzi księgi handlowe, za które przyjmuje całkowitą odpowiedzialność, sporządza bilanse i zestawienia oraz przeprowadza kontrolę ksiąg, b) podatkowe: próśby, wyjaśnienia i odwołania i c) administracyjne: wszelkie próśby do władz i urzędów.

Biuro czynne przez cały dzień bez przerwy.

Biuro przyjmuje tłumaczenia z języków obcych na polski i odwrotnie. 131

SKLEP KOLONJALNO SPOŻYWCZY „WSPÓLNA PRACA” Bolesław ANC

Białystok, ul. Warszawska 30, tel 11-75.

Poleca na święta

wina owocowe i miody Warszawskiej Rektyfikacji wszelk. gatunków. Piwo Browaru Dojlidy wszystkich gatunków. Wielki wybór wszelkich rybnych konserw, pomidory, jarzyny firmy „Werner i Cyrański” w Warszawie. Wielki wybór wyrobów cukierniczych firm: Wedla, Kierskiego, B-ci Roszkowskich, B-ci Kuczyńskich, Fuchsa i innych w Warszawie. Wielki wybór pierników choinkowych Mystkowskiego w Kaliszu. Świece choinkowe, Herbaty, kawę i kakao pierwszorządnych firm wszelkich gatunków. Perfumerja w wielkim wyborze Warszawskiego. Laboratorium Chemicznego w Warszawie. Wyroby tytoniowe. Spirytus skazonny, etc. etc.

Ceny na towary świąteczne zostały znacznie
zniżone. Dla dogodności Sz. Klienteli towar
wysyłamy do mieszkań według zamówień. 122.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI T. ZAJDMAN

BIAŁYSTOK, ulica Giędlowa Nr. 11

TELEFON 4-81.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju obstalunki na kostjumy i palta męskie.

Zakład prowadzi się przez pierwszorządnych robotników według najnowszych fasonów i po cenach umiarkowanych. 156

P. T. Klientom swym życzę Wesółych Świąt.

Nowootwarty sklep mebli G. PŁOTECKI UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 13.

Posiada największy wybór rozmaitych mebli oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie.

P. T. Urzędnikom na specjalnie dogodnych warunkach. 119

*Wszystkim swoim Szanownym Klientkom i Sz. Klientom serdeczne życzenia
noworoczne składa firma*

B. Ł. Fuksman, S-wie i S-ka

w BIAŁYMSTOKU

FABRYKA:

ul. Lubelska 9 tel. 4-73.

istnieje od 1885 r.

SKŁAD

Sienkiewicza 5 tel. 11-20.

Jednocześnie polecamy ze składu przy ul. Sienkiewicza 5 artystyczne meble od
najsławniejszych do najwytworniejszych w wielkim wyborze:

- 1) Sypialnie, jadalnie i gabinety. Kompletne lub częściowe.
- 2) Krzesła i fotele wiedeńskie.
- 3) Kompletne salonowe różnorodnych fasonów i kolorów.
- 4) Otomany miękkie, primagobelinowe, dywanowej i pluszowe.
- 5) Łóżka niklowe pierwszorzędnej jakości.

Ceny i warunki najdogodniejsze!

Naszej licznej Sz. Klienteli chętnie udzielamy wszelkich informacji, dotyczących kupna mebli.

NAGRODZONY MEDALEM



Złoty medal.



Grand-Prix.



Neapol 1910.

FIRMA ISTNIEJE OD 1909 R.



»»»» SZEWC «««« Roman Samitowski

BIAŁYSTOK, LIPOWA 16 vis a vis cerkwi.

Magzyn wykwintnego oguwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

P. T. Klienteli składa serdeczne życzenia noworoczne.

166

Stare miody i wyborowe wina na święta
poleca PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Fabryka win i miodu

„NATUREL”

G. POZNIAK,

BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 34, tel. 8-81.

UWAGA! Fabryka została nagrodzona za
swoje wyroby złotym medalem i „Grand
Prix” w Liege (Belgja) oraz na wystawie
ruchomej w Białymstoku.

123

* MEBLE!! *

Kooperatywa Stolarzy

„STOLARZ”

SPÓLDZ. Z OGR. ODP.

BIAŁYSTOK, UL. LIPOWA 16.

Wielki wybór różnych mebli własnego wyrobu.

PEŁNA GWARANCJA ZA GATUNEK!

WARUNKI DOGODNE!

P. T. Odbiorcom składamy serdeczne życzenia
noworoczne.

164

Lekarz-Dentysta

Helena Zakrzewska

Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.

Przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 4-7 w.

BIAŁYSTOK, ul. Rynek Kościuszki 3.

Firma
„DOBROBUT“

**Oddział w Białymstoku,
 ul. Sienkiewicza 4.**

Nagrodzona dyplomem i złotym medalem na wielkiej międzynarodowej jesiennej wystawie w 1927 r. w Paryżu.

Poleca gwarantowanej dobroci obuwie damskie, męskie i dziecinne z własnej wytwórni po cenach nader przystępnych.

Zawsze najnowsze fasony na składzie.

Magazyn jest zaopatrzony w wielki wybór obuwia balowego na nadchodzący karnawał.



Wszystkim swoim Sz. Klientkom i Sz. Klientom
 życzy wesołych świąt

„Dobrobut“
 Oddział w Białymstoku.

S n i e g o w c e .

K a l o s z e .

BROWAR DOJLIDY

Jerzego ks. Lubomirskiego
W BIAŁYMSTOKU.



Znakomite piwa:

Luksusowe
Eksportowe.
Marcowe
Pilzeńskie



152

Redaktor odpowiedzialny: Witold Sniezko.

Wydawca: M. Pasternakiewicz.

Drukarnia M. Przuńskiego, Białystok, Lipowa 16. Tel. 5-21

1928
163